

KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Listopada. — Rok 1837.
Piątek.

N^o 299.

Jutro, Ś. Marcin.

N. PAN z d. 29 Wrze: (1 Paździ:) r. b. najtaszkawiej raczył przeznaczyć pensje emerytalne roczne: Józ: *Leszczyńskiemu* Dozorey poli: kl. 2ej m. Warszawy, za przeszło 37-let. służ: zł. 820. P. Kazi: *Lechowiczowi* b. Prezesowi Kom: daw: woje: Sand: prócz pensji zł. 6375, dodatek zł. 6375. P. Emi: z Bykowskich *Duninowej* wdowie po Referendarzu Stanu nadzi: Kommis: fabryk, oraz 3m tej córkom, przez wzgląd na okoliczności, iż Mąż i Ojciec ich utracił zdrowie, a następnie i życie skutkiem nieustannych i ciężkich trudów do służby ie-go przywiązanych, zł. 2500. P. Fran: *Franke* Lekarzowi obw: Komżyn: za 25-let: służ: woj: i c. zł. 1300. P. Helenie z Konradych *Kamieńskiej* wdowie po Szeffie kanc: Kommissji R. S. W. D. i O. P., oraz 3m tej córkom, przez wzgląd na 28-let: służ: ich ojca i męża zł. 3250. Anto: *Zielińskiemu* b. Strażnikowi poli: Przy rogatkach Mokotow, za przeszło 25-let: służ: woj: i c. zł. 330. P. Fran: *Ufniańskiemu* Radnemu Urzędu Muncy: M. Warszaz, za 27-let: służ: woj: i c. w czasie i z powodu której uległ ciężkiej i nieuleczzonej chorobie, zł. 7200. P. Fr. Hra. *Szarkowski* Szambelanowi, Radczy Stanu nadzw:, za przeszło 22-let: służ: zł. 6400. P. Jgna: *Mikołajewskiemu* Burmistrzowi m. Gószczyna, za przeszło 35 let: służ: woj: i c. zł. 1400.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, od J. W. IX. *Choromańskiego* Arcy-Biskupa, swego dostojnego Prezesa, otrzymało wofierze zł. 1,000 — J. W. *Kurnatowski* b. Jene: Lejt: Członek Rady Stanu, wrócił do Warszawy z zagranicy. — Zawiadomiono interesowaną Publiczność, iż Księcia Janicki Reient powiatu Zgierskiego, w skutek postanowienia Try: cyw: gub: Mazo: z d. 16/28 Sierp: r. b. w urzędowaniu swem zawieszonym; do zastąpienia za

w czynnościach urzędowych tegoż Reienta, *Stokowski* Reient pow: Zgierskiego wyznaczonym został. — Mąż i pozostała familja po zgonie ś. p. Anny z Borysławskich *Dylewskiej*, podługiej i dotkliwej chorobie wczoraj zmarłej, zaprasza krewnych i przyjaciół na exportację zwłok z kościoła XX. Bernardynów na smętarz Powązkowski, intro ogodzi: 10 przed południem odbyć się mającą. — Wyszedł z litografji Bułakowskiego *Walc* (Grande Valse) na fortep., dzieło J. Pani Filipiny z Szymanowskich *Brzezińskiej*, i znajduje się do sprzedania w składach muzyki: Sennawalda, Merzbacha i Magnusowej, przy ulicy Miodowej; cena zł. 1. — Mam honor donieść Szano: Publiczności, iż do handlu moiego przy ulicy Senatorskiej, nadszedł znaczny transport Pendzli malarskich Liońskich, wszelkich gatunków. *A. Dal Trozzo*. — W Krakowie z d. 5 b. m. około północy, zajął się gwałtowny pożar w domu roboczym przy ulicy Kanonnej, i ogarnął zarazem oficynę i jedno-piętrową domu X. Kanonika *Starczewskiego*. Ogień podpiecany wiatrem, wzmagał się zniestychaną szybkością, i mógłby być stać się bardzo niebezpiecznym dla tej części miasta, gdyby go niepoprzedził całodzienny rzęsy deszcz, który zwilżywszy mocno dachy sąsiedzkich budowli, zasłaniał je, przynajmniej chwilowo od tej klęski; szybka bowiem i dzielna pomoc, potrafiła iedynie okropnemu zapobiedz nieszczęściu.

Francja. — Wyborcy w obwodzie *Żyrak* dali 22 z. m. dla P. *Djuszatela* ucztę na 200 osób. — P. *Las Kazes* upoważniony do wypełnienia missji do *Hajti*, został mianowany urzędnikiem legji honor: — 26 z. m. zebrał się w *Paryżu* wszyscy majstrowie i czeladnicy szwecy dla uczczenia dnia swojego Patrona Ś. *Kryspa*. Na ulicy Męczenników przyszło do żywej

walki między temiż a cieślami zatrudnionemi przy budowlach na tej ulicy. — Królowa darowała 100 fr. ubogiej wdowie w *Kuloń*, która była bliską dotkliwej nędzy. — Zamieszanie iakie panowało w *Konstantynie* przy zdobyciu, jest nie do opisania; ludność zgromadziła się w środku miasta wydając przeraźliwe krzyki, do tego nieustanny ogień karabinowy i armatni, igłki ranionych, i komendy dowódców, wszystko to stanowiło wrzawę, iaka może rzadko się zdarza w dziejach wojennych. — P. *Wiał* autor poezji oper: „*Aliny Królowej Golkondy*“ i „*Dwóch zazdrosnych*“ rozstał się z tym światem. — Jenerał *Dyvizji Wale (Valée)* terazniejszy Dowódzca wojsk francuzi w Algierskiem, który zdobył *Konstantynę*, ma lat 64, był czynnym we wszystkich wojnach za *Napoleona* i jest ozdobiony wielką wstęgą legji honorowej.

Hiszpanja. — Brygadjer *Waldes* mianowany Jenerał-komendantem prowincji *Toledo*. — Jenerał *Karądelet* ma zastąpić *Kwirogę* w urzędzie Jenerał-kapitana *Madrytu*. — *Odonel* ma być dowódcą wyprawy przedsięwziętej z *S. Sebastjanu* do *Gwetalari*, a *Santa Kruz* dowódcą wyprawy do *Urniety*.

Niemcy. — Lat temu 2, udał się pruski Porucznik *Kepke* do *Stambułu* dla przyjęcia służby u *Sultana*. Teraz jest już na czele całej artyllerii tureckiej i otrzymuje znaczną pensją; mimo to nie jest zadowolony ze swego stanu i chce wrócić do rodzinnego kraju, skoro tylko nabędzie majątek, aby mógł żyć bez troski. — Ubodzy wiele utracili z powodu śmierci Królowej *Hollenderskiej*, z 600,000 zł: swoich dochodów, rozdawała rocznie 320,000 między ubogich. — Hrabia *Balmę* Jenerał w wojsku Cesarz-Rossyi: przybył 31 z. m. do *Frankfortu n. M.* — W Węgrzech znowu ukazali się zbójcy, pewno niedobitki po herszcie *Szabri*; siła zbrojna wyruszyła na wskazane miejsca, aby zbrodniarzy wytropić.

Turecja. — *Sultan* z przepychem ukazywał się wczasie terazniejszego pobytu w *Stambule*

Arcy-Xcia Austriackiego i *Xiążąt Pruskich*, nowo mianowani Szambelanowie wszyscy (jest ich 40) znajdowali się worszaku Monarchy.

Rozmaitości. — *Rustem Basza*, który był 2 razy wielkim Wezyrem za *Solimana wspianiego*, zostawił po swojej śmierci następujący spadek: 1,800 niewolników; 2,900 koni; 1,160 wielbłądów i mułów; 80,000 sztuk muslinu na zawoie; 780,000 dukatów w złocie; 8,000 strojów galowych, 1,000 czapek ozdobionych złotem; 209 haftowanych czapraków, 2,000 haftowanych tunik; 1,500 par ostrog srebrnych; 130 par ostrog złotych; 760 pałaszów ozdobionych klejnotami; 1,000 pałaszów osadzonych w srebrze; 11,300,000 klejnotów; sztab srebrnych na 1,000 koni ciężaru; 810 folwarków w Azji i Europie; 476 kompletnych zbroi, 8,000 exemplarzy koranu; 130 takichże exemplarzy wprawie złotej ozdobionej drogiemi kamieniami; a nakoniec 8,000 sukien wszelkiego rodzaju. — Pokoiowy u wielkiego pana czuł taką odrazę do odgłosu trąb, iż zawsze wpadał w omdlenie, gdy takowy usłyszał. Raz na balu danym przez pana, wymagała właśnie okoliczność, że potrzebował siedzieć przy orkiestrze, a to ze strony trębaczki, i iak zwykle za pierwszym odczwaniem się instrumentów padł na ziemię. Trębacz jego sąsiad chciał mu dopomódz, ale miał tylko pauzę na 3 takty. Podobno nieco omdlałego, liczy raz, dwa... i nim do reszty go podniósł, skończył się takt 3ci. Powinność ceniąc nadewszystko, rzucił więc pokoiowego na ziemię i bierze się do instrumentu. — Dawny zegar z wieży sztrasburskiej ponieważ nikt go nie mógł naprawić, będzie przechowywany iako osobliwość mechaniki. — Po pismach publicznych już nieraz ogłaszano aby nie pożyczano pieniędzy iakiemu rozpustnemu krewniakowi, ale żeby podobne zastrzeżenie nawet względem siebie uczynić, po pierwszy raz czytamy w gazecie angielskiej, doniesienie jest osnowy następującej: „Mam zaszczyt niniejszem oznajmić, że gdyby kto po tem

publicznem ogłoszenia chciał mnie niżej pod-
pisanemu pożyczyć więcej nad *szyling*, tedy
postanowiłem nigdy nie zapłacić, lub pozwo-
lić komu innemu za mnie się uiszczyć. *Tomasz
Spencer*. — W *Paryżu* jest teraz modą kazać
sobie robić posagi. Już prawie wszystkie zna-
komite artystki i artyści posiadają swoje posa-
gi, a portrety wychodzą ze zwyczaju — *Sztraus*
przybył 24 z. m. do *Paryża* i został przyię-
ty z największą uprzejmością od swojego ko-
legi *Pana Mjuzara*. — Wirtuoz Fortepjanista
Talberg miał już zebrać na swoich podróżach
do 400,000 zł. — Liczne towarzystwo znajdo-
wało się niedawno w skarbcu ciągnącym w N.
Inspektor który je oprowadzał, za okazaniem
wszystkiego przyniósł miskę z otrębami, i prosił
aby każdy umył sobie ręce. Towarzystwo zdumia-
ło się i zapytało ze śmiechem o przyczynę
tak szczególnego życzenia. „Jest to stary zwy-
czaj, rzekł dowcipny Inspektor, pochodzi to już
od dawnych czasów. Znajdowało się to raz to-
warzystwo znakomitych osób dla oglądania skar-
bca. Młoda Dama, sądząc się być nie strzeżoną,
a upodobawszy sobie kosztowny pierścień, tajem-
nie go złowiła; ówczesny Inspektor tego ga-
binetu nie chcąc narazić honoru Damy, przy-
niósł miskę z otrębami, a opowiadawszy, że
to jest starym zwyczajem, przedstawił miskę
towarzystwu do umycia, a na ostatku młodej
damie. Wszyscy z uśmiechem wykonali co ka-
zano a Dama też samo uczyniła. Zrozumia-
wszy ona znak Inspektora, upuściła pierścień
w czasie mycia do miski, i tak gabinetowi zo-
stał ocalony klejnot, Damie honor, a Inspekto-
rowi posada, którą pewnoby utracił, gdyby
pierścień się nie znalazł.“ Cieszą się po-
wszechnie z grzeczności ówczesnego Inspekto-
ra, umyło wśród żartów i śmiechów, w końcu
dostała się miska młodej Damie i ta myła so-
bie w niej swoje delikatne paluszki; jej śnie-
żne ręce drżały, ale nikt nie postrzegał zmian,
jakie co chwila następowały w twarzy zachwy-
cającej damy. Tylko Inspektor wyczytał w jej

pożegnawczem spojrzeniu wyraz wstydu i wdzię-
czności za okazane pobłażanie. Skoro się go-
ście oddalili, pospieszył natychmiast do miski
i znalazł drogi pierścień ocalony przez jego
dowcip. Od tego czasu wszelkie kosztowności
mogą tylko być zaskłtem widziane. — U *Mg-
zułmanów* istnieje zabobon, że w dniu zmar-
tychwstania obrazy będą *chrapać* na malar-
zy, za to że się ważyli je malować bez nada-
nia im duszy. — *Fanni Elsler* w nowym balcie
Kotka przemieniona, mając skryć się pod sto-
łem, stół właśnie miał złamaną nogę i obalił
się całym ciężarem na piękną tancerkę, fili-
żanka mleka zastawiona dla kotki oblała plecy
Panny *Elsler*, artystka jednak tem się niezmie-
szała, i tak kontynuowała swą rolę, że Publi-
czność sądziła iż obalenie stołu należy do ak-
cji, aby kotka mogła okazać swoją biegłość
w skakanin. — Autor filozofji zmieszał kobiety
przez mocne wpatrywanie się w jej twarz; nie-
bierz to Pani za skutek swywolnych myśli, ia-
tylko rozważam iak to okrutna śmierć tyfe
pochłonie wdzięków! Cóż robić odpowiedziała
kobieta, W Pan jesteś w tej mierze szczęśli-
wszym, bo między twarzą jego żywą a umar-
łą nie będzie żadnej różnicy. — Rzekł Pan do
służącego: „Ty Janie sypiasz i w dzień, a to
nie dobrze.“ Cóż robić, kiedy ia nie mogę
próżnować. — Młodość jest to iakby przedmo-
wa w książce która często nie z tego w sobie
nie obejmuje o czem przedmowa prawi. — Ko-
bieta jest to wielkie dziecko, które bawimy
łaskami, usypiamy pochwałami, a wiodzimy obie-
tnicami. — Życie ludzkie podobne jest do po-
pielca, gdyż po wszystkich odegranych rolach,
po wszystkich maskach i przeistoczeniach, koń-
czy się rzecz na troszce popiołu.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Wielopolski Alexan: Hra: z Księżej woli; Czar-
nomski Józ: Dzie: z Szydłowa; Błużewski Karł:
Dzie: z Siennicy; Szolowski Ant: Dzie: z Łężyckie-
go; Bielski Leonard Dzie: z Bydamskiego; Rastawie-
cki Włady: Dzie: z Gub: Lubelskiej.

DONIESIENIA.

W dniu 13 Listopada r. b. o godzinie 10tej przed południem, w wsi Rokitno Obwodzie Warszawskim; w mieszkaniu Sołtysa, odbędzie się publiczna Licytacja sprzedaży Kartofli i Siana, oraz wydzierżawienia Propinacji czyli dochodów z Karczmy w tejże wsi sytuowanej, a to wszystko na rzecz Skarbu, o czem zawiadamia Sekwestrator Skarbowy Obwodu Warszawskiego.

Wołański.

OSOBA w młodym wieku, posiadająca język Polski, Niemiecki i mówiąca po Rossyjsku, ukwalifikowana do prowadzenia ksiąg, życzy sobie być umieszczoną; wiadomość pod Nr 601 Lit. B, w Hotelu Krakowskim u Rządcy tegoż domu.

Sekwestrator Cyркуła 7 i 8 Miasta Warszawy. Zawiadamiam Szan. Publiczność, odrecznych poleceń U. M. z d. 4f6 Wrzes: Nr 29,121/16,850 i z d. 2s Wrz: 10 Październ: r. b. Nr 29,238/16,940 z Wydziału kass wydanych, zajęte narzecze należytości i podatków Skarbowych utęsiłyja Browarne, iako to: kocioł do warzenia piwa miedziany na beczek 22, Dwa kilsztoki, Kadzie piwne żelaznemi obrczami opatrzone, Drybusy, Katnary, Pompki, Rynny, Deski wiślane i t. p., w d. 4f16 b. m. i r. o godz: 10ej z rana na gruncie posesji Nr 586 przy ulicy Ogrodowej będące, za gotowe pieniądze i nieodstępnie płać się mające, sprzedane będą.

Wyhowski.

Skład Sukna

przy ulicy Krakowskie Przedm: pod Nr 450 wprost Kościoła XX. Bernardynów pod firmą J. Max: Weichert et Unruh istniejący, od dnia 1 Październ: r. b. z wszelkimi aktiwami i passiwami na własny rachunek przejąłem, i nadal z równem staraniem dla pozyskania zaufania Szanownej Publicz: w ten sposób iak dotąd, pod moją firmą prowadzić będę.

J. Max: Weichert.

W dniu 8 Listopada r. b. o godzinie 7 w wieczór, na plcu Miodowej, zginął z Bryczki TEOMOK SKORZANY, w którym był Szlafrok, Kołdra, Prześcieradło i dwie poduszki. Ktoby znalazł lub wiedział o tychże rzeczach, niech da znać do Pisarza Hotelu Sławińskiego przy ulicy Podwał Nr 500, a dostanie potowę wartości nagrody.



Kozę familijny z fordekiem i KARETA podwójna, jest do sprzedania przy ulicy Nowolipie pod Nr 2412/13, u Sawińskiego.

W smutnem położeniu zostając, gdy od lat 10ciu żadnej nie mogę powyżsże wiadomości o miejscu pobycia, a nawet i życiu mego Alexego Pęciny, Żołnierza pułku 6 piechoty linowej b. Wojska Pol., upraszam, iż gdyby kto iakąkolwiek o jego życiu lub śmierci posiadał wiadomość, takową raczył mi udzielić na ręce Proboszcza w mieście Pabianicach Gubernji Kaliskiej.

Marianna Pęcina.

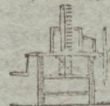
Już od lat 7 żadnej nie mogę powyżsże wiadomości o miejscu pobycia a nawet i życiu Meża mego Jana Gaiewskiego Żołnierza b. Wojska Pol., naprzód w 2gim pułku Strzelców Konnych, potem w Zandarmerji, a w czasie zaburzeń ostatnich krakowskich w pułku Karabinierów będącego; upraszam przeto każdego, ktoby iakąkolwiek o życiu lub śmierci posiadał wiadomość, aby takową udzielił raczył na ręce Proboszcza w mieście Tuszynie Gubernji Kaliskiej.

Józefa Gaiewska.

W Magazynie Dał Trozza przy ulicy Senatorskiej przed kilką dniami zostawiony został przez zapomnienie PARASOL, którego właściciel każdego czasu po odebranie tegoż zgłosić się może.

⚡ Ostreżga się, ażeby nikt nie nabywał Wezlu na sumę zł. 300, iako pogań dany dla Mendla i Bajli żony, wystawionego w Kozienicach dnia 7 Maia, z podpisem Herszka Feldblum, a to z przyczyny iż się rozwiódł, tamnie się.

DONIESIENIE z BIURA ZLECEN Nr 473 I. C.



MAGIEL Angielski nowy, dobrze mągliący, wystawilem dla chcących mąglować w nim przy ulicy Nowolipie Nr 2409, u Bajgewerca Snyrcza.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wezoraż w południe 5.

TEATR WIELKI. Jutro 10 raz Marmotrawca.

Dziś Familja Rudler grać i śpiewać będzie w domu Lilpopa Nr 609, przy ulicy Bielańskiej na rogu Trómaczkiego.

Dziś u Grassowa na Kolacją Groch z pekelflejszem, Pularda z ryżem, Zrazy a la nelson, Koitety z grósz: i Sandacz z iaią; do wszystkiego dacie się ządania co kto lubi, to jest: Kartofle, Kapusta lub Kasza.

Dziś w Kawiarni obok Ratusza, dnym będzie SEKSTET Kubetki, który wykona najnowsze Walce Lannera i Straussa i przytem da się słyszeć Walec Straussa p. t. Bal Raketen dotąd ieszcze niesłyszany.

BILLARD i KAWIARNIA nowo założona przy ulicy Nowe Miasto pod Nr 360, w której grać będą Fanny Hessen dziś w wieczór, na lin piętrze.